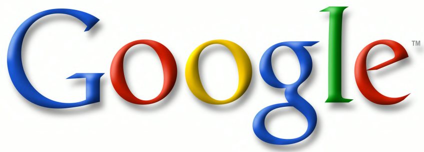
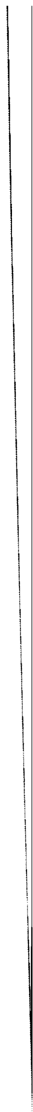
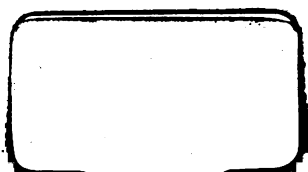


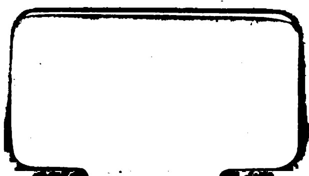


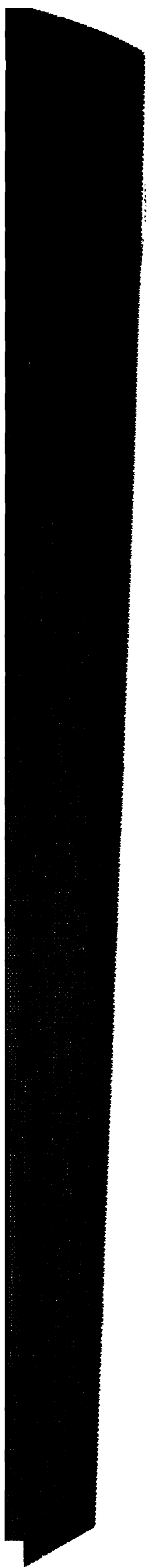





STANFORD UNIVERSITY
LIBRARIES








Prowincyonalne, polskie nazwy roślin XVIII w., z Prus Książęcych

głównie z rękopisu Andrzeja Helwinga,

opracowane przez

Józefa Rostafińskiego.



KRAKÓW
W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem Józefa Filipowskiego
1904.

(Ciąg dalszy na trzeciej stronie okładki.)

Prowincyonalne, polskie nazwy roślin XVIII w., z Prus Książęcych

głównie z rękopisu Andrzeja Helwinga,

opracowane przez

Józefa Rostafińskiego.



KRAKÓW
W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem Józefa Filipowskiego
1904.

Osobne odbicie z Rozpraw Wydziału filologicznego Tomu XL.
Akademii Umiejętności w Krakowie.

Prowincyonalne, polskie nazwy roślin XVIII w.,
z Prus Książęcych
głównie z rękopisu Andrzeja Helwinga,

opracowane przez

Józefa Rostafińskiego.

Biblioteka królewska i uniwersytecka w Królewcu posiada rękopis, mający Sg. „Cod. M. S. 1845". Jestto słowniczek łacińsko-polski nazw roślinnych, zebrany przez Andrzeja Helwinga, znanego botanika XVIII w. z Prus książęcych. O istnieniu takiego rękopisu Helwinga znalazłem wzmianki w literaturze botanicznej i podejrzywałem, że może się znaleść w Królewcu. Pan W. Kętrzyński, dyrektor Ossolineum, bawiąc w tem mieście, w celach naukowych, był tak uprzejmy, że się zajął jego wyszukaniem, a biblioteka królewiecka z największą uczynnością przesłała mi rękopis i żądane książki na ręce naszej Akademii Umiejętności.

Rękopis pisany na grubym, pożółkłym papierze, formatu prawie 21 na 17 cm., składa się z trzech równych zeszytów, mających po 16 stron, razem ma więc stron 48, z których oprócz ostatniej, wszystkie są zapisane.

Na pierwszej stronie czytamy: „Index Plantarum, Latino-Polonicus. Ex variis Authoribus, et imprimis Syrenio, Urzędowio, Botanicis in prefatione, tam Floris meae Quasimodogenitae, quam Lithograph: Augenburg: IIde partis, recensitis, item ex Gregorii Cnapii S. J. Lexico latino Polonico, ex Guldenii Onomastico Trilingui labore et industria M. Georgii Andres Helvingii Prepositi (sic) Augenbergensi".

Poniżej tego tytułu zaczyna się sam indeks pisany takim wzorem:

„Abies P. Jodla Urz. Jagla nostr.
Abrotanum foem. Pol. Cypris siva Cyprisowe ziele Syr.
Abrotanum sylvestre. Proszczek Guld.
Absinthium arborescens P. Piołyn drzewny Syr.“ i t. d.

Na 46 stronach podana jest, w podobny sposób, interpretacya 942 nazw łacińskich roślin.

Rękopis spisywany jest z kartek, ułożonych poprzednio w abecadłowym porządku, bo na str. 20 opuszczono cały szereg nazw po Hieracium, które, opatrzywszy się w pomyłce, dopisał autor na następnej stronicy. Są też dopiski na marginesach, szerokich na 3 cm. Guldeniusa nazwy pisane są czarniejszym atramentem i wtrącane wśród pierwotnych wierszy, widocznie książka tego pisarza później dostała się do rąk autora.

Na przedostatniej, 47 stronie, znajduje się, szczegółowszy, niż na czele rękopisu, spis autorów, objaśniający skrócenia użyte w indeksie, w następującej formie:

Cnap.... denotat, Georgii Cnapii S. J. Lexicon latino polonicum et quidem ejusdem Tom. II. Cracoviae A. 1644 editum.
D. Gottsch.... Johanni Gottschedii Floram Prussicam.
Guld.....Pauli Guldenii Onomasticon trilinguae, Latino-Germanico — Polonicum Ragiomontanii Anno 1641 [1]).
Nostr..... appelationes nostratibus sive vulgo Prussico consuetae.
P. sive *Pol*.... Polonicae.
Rznodsyn: (sic) .... Rzondzynski Soc. J. Mirabilia Regni Poloniae.
S .... ubi occurrit plantis polonicis prefixum denodat Sanctum e. gr. S. Piotra h. e. Sancti Petri etc.
Szyr. .... Constantini Szyrwid dictionarium trium linguarum Vilnae 1642.
Syr. .... D. Simonis Syrenii Herbarium, Zielnik dictum.
Urz. .... D. Martini Urzendovii Herbarium Polonicum in Lith. IIda parte et quidem in prefatione laudati.

NB. Fungi Loeselii vesci vel non vesci ex Flora prussica. D. Gottschedii citantur“.

---

[1]) ten tytuł później dopisany.

Autor tego rękopisu, Jerzy Andrzej Helwing, urodził się, jako syn pastora, z Węgoborka (Augenburg), 14 Grudnia 1666 r. Od dzieciństwa miał zamiłowanie do przyrody, bo sam opowiada[1]), że mając lat 14 już zbierał rośliny. Wykształciwszy się w teologii w Królewcu i Jenie, objechał Niemcy i Włochy, magistrował się w Jenie i tam osiadłszy, wykładał na uniwersytecie. Niedomaganie ojca, który potrzebował obecności syna, zmusiło go do powrotu na rodzinną ziemię w r. 1691 i pomagania ojcu w duszpasterstwie. Po śmierci ojca w r. 1705 objął po nim obowiązki pastora w Węgoborku, gdzie we dwadzieścia lat potem został też proboszczem i gdzie umarł 3 stycznia 1748 r.

Helwing zajmował się głównie botaniką, ale był zarazem przyrodnikiem dawnej miary, którego cała natura obchodziła; zajmował się więc opracowaniem minerałów i kamieni, znalezionych w Prusach książęcych i zostawił ogromny zbiór jaj ptasich.

Chociaż od dzieciństwa zajmował się zbieraniem roślin, a od r. 1694 robił systematyczne wycieczki botaniczne[2]), w późnym stosunkowo wieku, bo dopiero mając 46 lat, ogłosił pierwszą swoją pracę florystyczną pod dziwacznym tytułem: „Flora Quasimodogenita“. Z przedmową głośnego przyrodnika gdańskiego, Jana Filipa Breyna, wyszła ta rzecz w Gdańsku 1712 r. W tymże samym mieście, w r. 1726 okazuje się potem Supplementum Florae Prussicae. Szczegółowe opracowanie sasanek wydał w Lipsku pod tytułem: Florae campana seu Pulsatilla w r. 1719. Rzecz o kamieniach kopalnych okolic Węgoborka wyszła w dwu tomach, pod tytułem: Lithographia Augenburgica. Tom pierwszy, z widokiem rodzinnego miasteczka autora, ukazał się w Królewcu 1717 r., tom drugi, w trzy lata potem, w Lipsku. To są jego najgłówniejsze dzieła, o których musiałem wspomnieć, skoro będę się na nie powoływać, w dalszym ciągu pracy.

Helwing nie był ani Niemcem, ani Polakiem, był Prusakiem, to jest mieszkańcem Prus książęcych, mówiącym po niemiecku, podobnie jak współcześni mu mieszkańcy tej prowincyi; podobnie, jak powyżej cytowany Breyn, który, w przedmowie do Flory Helwinga, wyliczając autorów, piszących o Prusach królewskich i książęcych, zarówno jak zupełnie polskich przyrodników, mówi w jednem miej-

[1]) Flora Quasimodogenita p. 30 sub Cymbalaria.

[2]) Flora Campana p. 61.

seu: „ex Nostratibus (de Polonia et Borussia loquor)...[1]). Pastor na pruskich Mazurach stykał się z polskim ludem i zapewne od dziecka przyuczał się polskiego języka, a w dojrzałym wieku dobrze nim władał.

Rękopis, który niniejszym opracowałem, zapewne już od początku XVIII w. powoli przygotowywał i dość wcześnie miał go zamiar ogłosić, skoro w przedmowie do pierwszej swojej flory, z r. 1712, mówiąc o zamierzonych pracach, zapowiada: „Viridario Prussiae, addito accurato Indice, Latino-Polonico-Borussico hactenus nullibi edito...“ [2]). Jest w tem zapowiedzeniu uderzający przykład tego lokalnego patryotyzmu, o którym mówię, i tego żywego interesu w zbieraniu nazw ludowych roślin polskich i niemieckich, używanych na pruskiej ziemi.

Zamiar nie wziął skutku, rzecz pozostała zamiarem, ale we wszystkich pracach florystycznych Helwinga, które powyżej zacytowałem, są obok łacińskich często niemieckie i polskie nazwy roślin.

Helwing zanotował — jak podałem — na końcu rękopisu źródła, z których czerpał polską nomenklaturę botaniczną, chcę je obecnie omówić w chronologicznym porządku i uzupełnić.

Najdawniejszym znanym Helwingowi autorem polskim jest Marcin z Urzędowa. Zna go dobrze i bardzo ceni. W przedmowie bowiem do drugiego tomu Litografii węgoborgskiej wyraża się o nim dosłownie w ten sposób: „Quos inter ex antiquioribus referendum putavi *Martinum Urzendovicum* (sic), Doctorem Medicinae apud Cracovienses satis celebrem, natione Prussum, et canonicum quondam Sandomirensem dignissimum, qui librum Herbarium Polonicum cum figuris in fol. ad 1595 publici juris fecit, in quo libro primo Polonico-Prussicas plantas recensuit, secundo autem Mineralium historiam erudite pertexuit“ [3]). O Marcinie z Urzędowa pisałem szczegółowo już przed wielu laty. Pochodził on z województwa lubelskiego, nie pojmuję więc, skąd Helwing robi go Prusakiem. Trzebaby chyba przypuszczać, że za jego czasów, obok Urzędowa oddalonego o jakieś 10 kilometrów od Kraśnika, istniała i w Prusach osada takiego polskiego miana. Dziś doszukać się takiej nazwy

---

[1]) Flora Quasimodogenita. Praefatio p. 3.

[2]) L. c. p. 20.

[3]) Lithographiae Pars II. l. c. p. 11.

w Prusiech nie mogłem. Marcin z Urzędowa jest jedynym autorem polskim XVI w., z którego Helwing korzystał.

Z XVII w. zna Helwing sześciu autorów. Pierwszym jest Szymon Syreński, którego zielnik wyszedł w r. 1613. Następnym Paweł Guldenius, którego pierwszą farmakognozyę polską, ogłoszoną drukiem w Królewcu w r. 1641, znamy z jednego tylko egzemplarza, znajdującego się w bibliotece Działyńskich w Kórniku. Dzieło to opracowałem i wydaję obecnie w Wiadomościach farmaceutycznych warszawskich. Ta książeczka wpadła Helwingowi późno do ręki i nieliczne z niej wypisy, pod koniec życia, dopisał w swoim indeksie. Zanim idą dwa słowniki łacińsko-polskie; polski ks. Knapskiego z edycyi 1644 i litewski ks. Szyrwida wydany 1642. Przekręcony z nazwiska ks. Gabryel Rzączyński, cytowany jest raz jeden i, jak się można przekonać, cytata odnosi się do jego: Auctuarium Historiae Naturalis curiosae Regni Poloniae, wydanego w Gdańsku 1745. Nie podaje Helwing w spisie autorów dzieła: Index nominum plantarum universalis, Chr. Mentzelii. Berolini 1682, które jednak na str. 20 swego rękopisu cytuje.

Nareszcie jest jeszcze jeden autor, którego Helwing uwzględnia, to jest: „Flora prussica curante Johanne Gottsched“. Regiomontani Anno 1703. Gottsched na pierwszych kartach swego dzieła do str. 38 wymienia 100 roślin i przy 34 cytuje obok niemieckich i polskie nazwy. Odtąd, mimo że książka ma stron 294, zaledwie cztery razy można się spotkać z polską nazwą. To też są w tej książce indeksy: łaciński i niemiecki a niema polskiego.

Wspomniałem, że na czele rękopisu, między źródłami cytowana jest druga część dzieła autora Lithographia Augerburgica, w spisie zaś tych źródeł, na końcu rękopisu, jest pominięta. Rzeczywiście niema w Litographii ani jednej polskiej nazwy. Cytata ta jednak z czoła rękopisu pozwala nam w przybliżeniu oznaczyć dobę rękopisu w dość ścisłych granicach. Druga część bowiem paleontologicznego dzieła Helwinga wyszła, jak już powyżej podałem, w r. 1720, a za tem rękopis został po tym czasie spisany. Skoro zaś Helwing cytuje w rękopisie swoją poprzednią pracę botaniczną (Flora Quasimodogenita), a nie cytuje późniejszego Supplementum, który wyszedł w Gdańsku, w r. 1726, chociaż w dziełku tem jest na końcu spis polskich nazw, przytaczanych w tekście, więc można z zupełnym prawdopodobieństwem twierdzić, że swój „Indeks“ spi-

sał między rokiem 1720 a 1726 i z niego właśnie korzystał, zapisując w Supplementum bardzo liczne polskie nazwy roślin.

Indeks Helwinga nie jest ani skrupulatnie ani wyczerpująco zestawiony. Autorowi nie chodziło wcale o to, iżby mieć nazwy polskie roślin zestawione ze wszystkich autorów, których cytował, chodziło mu raczej o to, żeby zebrać różne nazwy polskie odnoszące się do odpowiednich nazw łacińskich i zadawalał się cytowaniem tych autorów, u których się poraz pierwszy z pewną polską nazwą spotkał. Objaśnię to na przykładzie. Guldeniusa mógł cytować koło 40 razy, nie zacytował go nawet 30 razy. Nie tylko cytaty są niewyczerpujące, ale wiele nazw, zwłaszcza z Syreńskiego i Knapskiego jest pominiętych.

Wydanie tego indeksu nie miałoby dziś żadnego celu, autorów, których Helwing cytuje, znamy, jesteśmy w stanie daleko dokładniej i ściślej oznaczyć ich nazwy. Helwing nieraz mylnie sprowadzał do wspólnego mianownika odmienne nazwy różnych autorów; trzebaby tłomaczyć racyę jego pomyłek i prostować je. Praca ta wogóle ma dziś tylko historyczną wartość. Inaczej się rzecz ma jednakże z prowincyonalnemi nazwami polskiemi roślin, które Helwing zbierał i w swoim indeksie jako „vulgo Prussico consuetae“ zanotował. Jestto skarb niezwykły i zwłaszcza na wiek XVIII niebywały; tembardziej, że odnosi się do prowincyi polskiej, której pisarze poprzednich wieków po polsku nie pisali. Z tego względu nie tylko nazwy oczywiście ludowe, ale i pospolite — używane przez wykształcony ogół — zasługują na uwzględnienie. Należało też porównać pod temi względami „Indeks“, który jest wcześniejszego pochodzenia z później drukowaną pracą autora, a zatem z jego „Supplementem“.

Uważałem za stosowne wziąć na uwagę i Gottscheda, skoro jest współczesny co do wieku Helwingowi. Przytacza on nieliczne tylko nazwy polskie, ale niektóre z nich są ludowe a pomimo tego nie zacytowane w indeksie Helwinga.

Będąc zmuszony przejrzeć nietylko Gottscheda, ale i wszystkie drukowane prace Helwinga, uważałem za właściwe i pożyteczne zestawić z tych dzieł nietylko nazwy ludowe, ale i takie naukowe, które mają słownikarskie znaczenie, iżby ktoś, pragnący mieć zupełny materyał językowy tych autorów, nie potrzebował przeglądać ich powtórnie. Było to tem bardziej wskazane, że niebotanik nie byłby w stanie opracować tego materyału, bo przytoczone obok

polskich nazwy łacińskie, tylko dla botaników, i to znających dawniejszą nomenklaturę, są zrozumiałe. Wybrałem w ten sposób 122 nazwy, które obok 217 nazw pospolitych i ludowych składają się na słowniczek. Praca daje więc więcej, niż zapowiada w tytule.

Tak zebrany materyał ułożyłem alfabetycznie według polskich nazw rzeczowników to znaczy, że dwuwyrazowe nazwy, n. p. wodna babka należy szukać pod babka.

Opracowane źródła cytuję zapomocą następujących skróceń:

Flo. — znaczy Flora Quasimodogenita z r. 1712.

Gott. — znaczy florę pruską Gottscheda z r. 1703.

Ind. — znaczy rękopiśmienny indeks Helwinga.

Sup. — znaczy dodatek Helwinga do flory z r. 1726. W tym ostatnim źródle cytuję numeracyę autora a nie strony dziełka.

Słowniczek.

1. Anyż, hanyż, pospolite formy nazw rośliny hodowanej wówczas na polach, dla dostarczania Gdańskowi surogatu do wyrobu sławnej anyżówki.
2. arczoki Flo. p. 99. Helwing l. c. zapisuje „Flos solis farnesianus... Erd-Artschocken“, jako nazwę rośliny zwanej dziś u nas powszechnie bulwą. Jestto Helianthus tuberosus L. roślina amerykańskiego pochodzenia, którą Niemcy — jak wskazuje cytowana nazwa — otrzymali wraz z tą nazwą od Anglików, Anglicy zaś z Włoch. R. C. A. Prior (On the popular names of british plants. London 1879.) podaje: „Jerusalem Artichoke, called *artichoke* from the flavour of its tuber, and Jerusalem from It. *girasole,* turn sun, that is, a sun that turns about, the sun-flower, to which genus this plant belong“ (l. c. p. 125). Helwing nie zapisał polskiej nazwy, która musiała jednak istnieć i to w takiej formie, skoro w XIX w. została przeniesiona właśnie w polskich prowincyach pruskiego zaboru na ziemniaki. Karłowicz w słowniku gwar polskich cytuje jeszcze pochodne: harcaki, jarczaki, cerciak, nie podając etymologii tych wyrazów. Wyjaśniłem więc po raz pierwszy etymologię wyrazu arczaki i pochodnych.
3. arcydzięgiel Gott. 15. Nazwę tę spotyka się po raz pierwszy w Zielniku Syreńskiego (p 86.) odniesioną do rośliny hodo-

wanej. Tu oznacza ona roślinę pomorską Archangelica littoralis Ag. właściwą i Prusom.

4. Babka Sup. 321 powszechnie znana nazwa ludowa.
5. wodna babka Sup. 351, nazwa znana już w wiekach średnich (Rostf. hist. śred. p. 108).
6. bagno Ind. 11. Nazwa podana przez Helwinga jako prowincyonalna, z cytatami z Knapskiego i Syreńskiego fałszywymi. Bagno spotykamy już w nazwach średniowiecznych i to użyte do dwu różnych roślin (Rostf. hist. śred. p. 115, 264. W druku spotyka się po raz pierwszy u Szymona z Łowicza odniesiona tak jak u Helwinga do Ledum palustre L.
7. bania patrz kurbas.
8. barwinek Sup. 319. Nazwa znana od średniowiecza (Rostf. hist. śred. p. 270.
9. bazylika polna, czyścica czarna Sup. 73. Te nazwy odnosi Helwing do Calamintha Acinos, ostatnia podana jest w druku w Ogrodzie Zdrowia Siennika (Wykład imion trudnych Nr. 79), pierwsza nie jest poprzednio znana, musimy ją uważać za prowincyonalizm pruski (porównaj zresztą moją hist. śred., wykład imion trudnych pod Basilicon p. 350).
10. benedykt patrz kuklik.
11. ber Sup. 313 jest nazwą ludową, powszechnie znaną, pewnego zboża Panicum italicum L.
12. ber Ind. p. 3 i Sup. p. 12. Helwing w Sup. dodaje: „In hortis rusticis seretur in Augenburgischen u Lutzischen“. Tym razem ber jest nazwą rośliny, którą w Polsce szarłatem najczęściej mianowano, gatunkiem rodzaju Amaranthus, którego kwiatostany kiściaste dają mnóstwo nasion drobnych, kształtem i barwą do trawiastego bru podobnych, wskutek czego ta nazwa prowincyonalna została tak przeniesiona z jednej rośliny na drugą.
13. ber myszy Sup. 161. Ta nazwa odnosi się do pewnej trawy: Phalaris canariensis L., rosnącej dziko w południowej Europie i północnej Afryce, zostaje wymieniona pierwszy raz w Ogrodzie zdrowia wyd. Siennika (Wykład imion trudnych 362). Syreński p. 813 zaznacza, że roślina bywa wysiewana w naszych ogrodach. Helwing mówi, że za jego czasów jest też w pruskich ogródkach. Nazwa jest ludową.
14. best Ind. 38. Prowincyonalna nazwa bzu aptekarskiego. Kar-

łowicz w Słow. gwar. niema tej formy. Bezt podają z Grodzieńskiego Prace filol. IV. 799. Gott. fl. pr. 241 pisze o bzie: „Sarmatis arbor sambucus domicilium credebatur Putschaeti (sic), poczem szeroki wywód o tem wierzeniu.

15. psi bluj, psia pasza Sup. 171. Obie nazwy z Syreńskiego (p. 1306), obie mogły być ludowe, skoro odnoszą się do trawy, którą psy zjadają, żeby dostać wymiotów, co jest powszechnie znane.
16. bławat patrz chaber.
17. błagacz patrz wiesiołek.
18. bobownik, potocznik Sup. 362, nazwy Syreńskiego p. 1334, odnoszące się do wodnej rośliny przenosi Helwing w tem miejscu do Samolus Valerandi L.
19. borówki Ind. 45 podane jako prowincyonalna nazwa Vaccinium Vitis idaea L.
20. brat i siostra, fijołki na poły modre i żółte Sup. n. 407. Obie nazwy z Zielnika Marcina z Urzędowa (p. 303), pierwsza może być i ludową.
21. brzoskiew patrz ognik.
22. brzost Ind. 45; Flo. 247, ludowa nazwa tego drzewa.
23. bukwika Gott. 25 do Betonica officinalis L. Zamiast zwykłej bukwica. Zapewne błąd druku; chociaż znamy formy bukwika odnoszące się do tatarki.
24. bóbr Ind. 43. zamiast bób, jako prowincyonalizm; przez Helwinga oczywiście, źle ortograficznie zapisano bubr.
25. brzoskiew patrz ognik.
26. buk, bukspan Ind. 7 obie nazwy bez cytaty, ale i bez zaznaczenia, czy są prowincyonalne. Co do pierwszej, powstałej z drugiej przez skrócenie, tak musi być niewątpliwie.
27. bylica Gott. 19 powszechna nazwa ludowa.
28. bylica biała Sup. 17 zamiast bylica, co każe się domyślać bylica czerwona na oznaczenie innego gatunku: Artemisia campestris. Takich nazw, ani oznaczeń niema u Syreńskiego, ani u żadnego autora polskiego znanego Helwingowi. Szneeberger zapisał jednak nazwę bylica biała.
29. złota bylica patrz hajnik.
30. Cegielnik Ind. 26 zapisuje Helwing jako prowincyonalizm na oznaczenie rośliny Lychnis chalcedonica L, mającej kwiaty

jaskrawo czerwonego koloru, hodowanej w ogródkach, czasem pod nazwą jerozolimskiego krzyża i uważanej za miłośniczą.

31. centurya Sup. 56, dziś powszechna nazwa ludowa w Polsce znana już w średniowieczu (Rostf. hist. śred. p. 268).

32. cieciorka żółta Sup. n. 233. Tak nazywa Helwing polny chwast Lathyrus pratensis.

33. cynowód Gott. 18. Nazwa, oznaczającą Aquilegia vulgaris, użyta pierwszy raz w Lekarstwach Siennika 222. Nazwa złożona z cynek — Quincunx i wodzić, że kwiaty są ułożone (uwodzone) w cynek.

34. cyprwa, ptasza zób. Sup. 254; w Ind. zapisano: cyproron (sic) Urz. Ptasza zob Cnap. Nazwa ptasza zób pierwszy raz podana jest przez Knapiusza w jego słowniku, wzięta z czeskiego, bo tak Czesi nazywali Ligustrum vulgare L. Urzędów w swoim zielniku (p. 355) pisze Ligustrum i za Pliniuszem drugą łacińską za Dioskorydesem Cypron. Czy Helwing nie opatrzył się, że Marcin z Urzędowa nie podaje polskiej nazwy i wziął jego łacińską za polską, jakby się zdawało z cytatu indeksu? Czy też rzeczywiście utworzono w Prusiech z tego łacińskiego wyrazu prowincyonalizm polski cyprwa jak Helwing podaje w swoim dodatku do flory? Że roślina mogła mieć polską nazwę to pewna, bo w owym czasie była pospolicie sadzona i w Prusiech po ogrodach, gdzie ją strzyżono w różne modne ówczas figury, do czego doskonale się nadaje. W indeksie polskich nazw do Sup., gdzie autor poprawiał starannie błędy druku jest też cyprwa.

35. cyprys, cyprysowe ziele Ind. 1. Nazwa już w średnich wiekach znana (Rostf. hist. śred. p. 325) rośliny, którą lud dotąd w doniczkach przynajmniej po chatach hoduje.

36. czarnokwit patrz niewieście psiny.

37. czarnucha Sup. 299 ludowa i powszechnie znana nazwa.

38. czarownik patrz niewieście psiny.

39. czartopłoch Ind. 2. Nazwa znana już w średnich wiekach (Rostf. hist. nat. p. 243) ale odnoszona wówczas do Eryngium campestre, tu jako prowincyonalizm pruski oznacza całkiem inną roślinę mianowicie Actaea spicata L. Helwing cytuje mylnie, jako synonim omieg Syreńskiego, podobnie i Gott. 4.

40. czernice Ind. 45 do Vaccinium Myrtillus L., nazwa powszechna mazurska tej rośliny.

41. czosnek babczy Gott. 8. Nazwa odniesiona pierwszy raz do Allium ursinum przez Siennika w jego wykładzie imion trudnych (n. 8); Helwing podaje ludową nazwę tej rośliny trzemucha, zob. ten wyraz.
42. czosnaczek Gott. 8. Nazwa pojawiająca się dopiero u Syreńskiego (p. 707).
43. czosnówki Sup. 133 prowincyonalna nazwa grzyba Agaricus alliaceus Jacq.
44. ćwikła leśna Sup. 335. Nazwa ta u Syreńskiego oznacza Statice Limonum, tu odniesiona do rośliny zwanej pospolicie gruszyczką, t. j. Pyrola rotundifolia.
45. czyścica czarna patrz bazylika polna.
46. cykorea patrz przeklęta panna.
47. Dłoń Krystowa Sup. 302. Nazwa średniowieczna (Rostf. hist. śred. p. 133), którą odniosłem ogólnie do storczyków o bulwkach dłoniastych, tu specyalnie odniesiona do Orchis Morio L.
48. polna dryakiew Sup. 364, powszechnie znana nazwa rośliny Knautia arvensis.
49. dryakiew Ind. 22 prowincyonalizm. Nazwa odniesiona do Peucedanum Ostrutium. Helwing wspomina, że roślina jest powszechnie hodowana w wieśniaczych ogródkach. Helwing zupełnie mylnie cytuje tu nazwy mistrzownik i miarz, jako nazwy Marcina z Urzędowa. Obie te nazwy rzeczywiście u autorów XVI w. oznaczają tę roślinę, ale Marcin z Urzędowa pod nazwą mistrzownik rozumie całkiem obcą krajowi Gypsophila Struthium L.
50. drzewko Ind. 16. Helwing wyraźnie zaznacza, że to jest pruski prowincyonalizm na oznaczenie krzewu Evonymus verrucosa. Tę samą nazwę powtarza i we Flo. 93. Jestto trochę dziwne, żeby taką zbiorową nazwą oznaczać pewien krzew, ale pomyłka jest wykluczona, skoro drugi gatunek tego samego rodzaju nazwany jest trzmielem, a drewno rośliny było w powszechnem użyciu na ćwieki do butów.
51. brzoskwinowe (sic) drzewo Ind. p. 27 i 33.
52. granatowe drzewo Ind. 26. Roślina hodowana już w Prusiech.
53. modrzewowe drzewo Ind. 2. Ta nazwa oznacza pewien gatunek grzyba, mianowicie Agaricus betulinus, co wydaje się na pierwszy rzut oka nieprawdopodobne, a przecież jest prawdziwe. Był to bowiem surogat, zastępujący w pruskich apte-

kach gąbkę modrzewową, grzyb rosnący na modrzewiach. Widocznie dawniej nazywano prawdziwy „Agaricus“ modrzewowem drzewem i jego nazwę przeniesiono z czasem na surogat.

54. dzień i noc Sup. 276. Powszechnie znana nazwa, której etymologię podałem w Hist. śred. p. 304.
55. dziewanna, mszyca Sup. 397 do Verbascum nigrum.
56. dzięgiel leśny Sup. 222 do Angelica sylvestris.
57. dzwoniec, ś. Jana ziele Sup. n. 208 pospolite ludowe nazwy gatunków rodzaju Hypericum.
58. dziewięć żył patrz osetek.
59. dzwonki Sup. 31 do Campanula Trachaelium.
60. Filocha Ind. 26. Helwing zna nazwę firletki, ale wyraźnie zaznacza, że filocha jest prowincyonalizmem.
61. fijołki na poły modre i żółte, patrz brat i siostra.
62. fijołki marcowe siane Sup. 405 do Viola odorata L.
63. fijołki marcowe leśne Sup. 406 do Viola mirabilis L.
64. fijołki żółte Ind. 26. Rzecz ciekawa że nazwa dzisiejsza lak jeszcze się nie spotyka.
65. filut indyjański patrz karraf. Gęsia noga Sup. 63.
66. Geguzie Ind. 15; Flo. 88 „Glandes Equiseti arvensis... Borussis vocatur geguzie“. Są to zatem bulwy na podziemnych kłączach skrzypów polnych, które świnie rade ryją i pożerają i dlatego znane są ludowi. W całej Polsce tylko tu zanotowano ich nazwy.
67. girz Gott. 16 do Aegopodium Podagraria, jak już w wiekach średnich (Rostf. hist. śred. 249).
68. gers Ind. 4. Prowincyonalna nazwa girzu. Z wieków średnich znam formę ger (l. c.).
69. gerszyca Ind. 4 prowincyonalna nazwa na Chaerophyllum aromaticum. W ówczesnej medycynie używano nieraz dla mężczyzn pewnej a dla kobiet i dzieci innej rośliny, rzekomo samicy. W tym razie obie rośliny gers i gerszyca są do siebie podobne, gerszyca różni się od gersu kosmatością liści.
70. gilim patrz ilem.
71. gładysz Ind. 25 prowincyonalna nazwa konwalii utworzona ze względu, że liście tej rośliny są zupełnie gładkie.
72. głóg Ind. 12 prowincyonalna nazwa derenia.

73. głowianki Sup. 27 nazwa używana już w wiekach średnich (Rostf. hist. śred. 278).
74. ś. Jana główka Gott. 24. króliki, wołowe oko Sup. 234. Króliki już w wiekach średnich (Rostf. hist. śred. 327); wołowe oko u Szymona z Łowicza i Szneebergera; ś. Jana główka w wykładzie imion trudnych Siennika Nr 246. Syreński (p. 782) przytacza liczne nazwy oprócz wołowego oka, które Helwing w Ind. 6 podaje właśnie za prowincyonalizm. Okazuje się z tego, że Gottsched, jak to widać i na innych przykładach, przytaczał nie tylko książkowe, ale i ludowe polskie nazwy.
75. gnidosz Sup. 316; w takiem znaczeniu jak tu (do Pedicularis) nazwa nieznana nawet Syreńskiemu; podaje ją Knapski, odwołując się na (zaginione) dzieło Ursina.
76. gniewus Ind. 6. W średniowiecznych źródłach znam gniewosz (Rostf. hist. śred. 230), ale w żadnych drukach z tą nazwą spotkać się nie można, ani w XVI, ani w XVII w. Helwing podał ją też słusznie jako pruski prowincyonalizm.
77. grabina Ind. 31 zamiast grab.
78. wilczy groch, konik wonny Sup. 273; obie te nazwy odnosi Helwing do gatunku koniczyny z żołtym kwiatem zapewne Trifolium agrarium L.
79. wilczy groch, wika wonna, siekiernica, Sup. 79; takie zestawienie nazw, odnoszących się do Coronilla varia L., znajdujemy tylko u Knapskiego, który cytuje Ursina jako autora.
80. gryka Ind. 44.
81. grzybija Ind. 31; prowincyonalizm; taką samą formę znamy z Tykocińskiego (Prace filolog. IV. 821).
82. gwiazdeczki Ind. 5; prowincyonalizm pruski; nazwa odniesiona do Inula salicina.
83. gwoździk indyjski patrz Karraf.
84. Hajnik Ind. 10; Helwing cytuje jako synonim nazwę Syreńskiego złota bylica (Zielnik p. 374), ale mylnie, bo roślina, do której on nazwę hajnika odnosi, jest Anthemis tinctoria. L. Karłowicz w słowniku gwar ma zanotowaną tę nazwę z Prus i właśnie także z pruskich mazurów, udzieloną mu ustnie. Podano mu mylnie, że to jest złocień, chrysanthem. Karłowicz nie podaje etymologii. Oczywiście zbierano roslinę za Arnikę i z arnik zrobiono hajnik.
85. hanyż patrz anyż.

86. hordowina Ind. 45; Helwing nie podaje tej nazwy za prowincyonalizm, ale w słowniku Knapskiego mógł znaleść tylko formę hordowid, hordowinę zanotował więc ze słyszenia.

87. Chaber Ind. 13; chaber, bławat Sup. no 85. W śred. hist. nat. wyprowadziłem nazwę chaber z czeskiego charba (l. c. p. 337). Wobec wielu nazw, takich jak chabzina i pochodne — gałąska, chabiaki — patyki, które przytacza Karłowicz w słowniku gwar, jest kwestya, czy raczej z tych form nie należy wyprowadzić nazwy chaber. Żadna z tych nazw nie jest ludową, bo w zaborze pruskim roślinę nazywają modrak.

88. chabr wielki, steba Sup. 215 do Centaurea Jacea. Nazwy z Zielnika Syreńskiego p. 1270.

89. chmiel — lupulus mas, śmieciuch — lupulus foemina Ind. 26. Forma śmieciuch na oznaczenie męskich kwiatów jest prowincyonalizmem zresztą nieznanym; oczywiście śmieciuch jako rzecz niepożyteczna wobec gron żeńskiego chmielu, który się zbiera na słód. Że tu płciowość — po łacinie — oznaczona jest odwrotnie, to jest charakterystyczne dla wieku Helwinga.

90. choja Ind. 34 w znaczeniu sosna. Przy tej sposobności notuje Helwing: pinctum — bor, sosnowy las, chojowy las; pineae nuces — szyszki; teda — łuczywo.

91. chośćka Ind. 15 ów skrzyp, którego bulwy nazywają się gogodze.

92. Iglica, patrz wilczyna.

93. ilem, ylam Ind. 45 ilimek, gilim nazwy wiązów (Ulmus effusa) utworzone z niemieckiego Ilm.

94. ilmowna Gott. 23 z Syreńskiego 1478.

95. izop, józefek Ind. 20; Józefek prowincyonalizm poprzednio nieżnany.

96. Jabłonka Ind. 27 zamiast jabłoń.

97. jabłonki Gott. 20 w znaczeniu szparaga.

98. jabłonka cytrowa Ind. 26; na oznaczenie rośliny hodowanej,

99. jabłonka pomerańczowa Ind. 26; na oznaczenie rośliny hodowanej, z czego się Gdańszczanie szczycili.

100. jagla Ind. 1. prowincyonalizm pruski jodły.

101. jagły Sup. 270. powszechna nazwa prosianej kaszy.

102. janowiec, żarnowiec Sup. 144; do Geniata tinctoria, autor mylnie cytuje i nazwę lubezna włoska z Syreńskiego p. 1479 która się odnosi do Spartium junceum.

103. jarzębina Ind. 41.
104. jarzmianka Sup. 185; ta nazwa bywa odnoszona bądź do Eranthis hyemalis, bądź do Astrantia, Helwing oznacza nią Epipactis palustris.
105. jaskier okrągły Sup. 345 do Ranunculus bulbosus L.
106. jaskier wodny Sup. 350 do Batrachium aquatile Lk.
107. jasmin persyański Sup. 255 do Syringa persica, który dziś pachnącym bzem nazywamy.
108. jelenice Ind 41. do Datura Stramonium L. Ten chwast podwórzowy został do Europy zawleczony przez cyganów i opisany po raz pierwszy przez Bauhina w r. 1651 (Hist. plant. III. 624), bywa nazywany dziędzierzawą z rusińskiego diw derewo lub z cygańskiego pindyryndą. Helwing podaje prowincyonalną nazwę pruską bardzo zrozumiałą, bo łodygi tej rośliny rozwidlają się jakby jelenie rogi.
109. jemioła Ind. 45.
110. jewka Ind. 9. taki prowincyonalizm smrodyni podaje Helwing bez podania przyczyn dlaczego to drzewo w podobny sposób bywa w Prusiech nazywane.
111. jeżyny patrz ostrężyny.
112. wężowy język Sup. 301; Gott. p. 180 podaje ciekawe szczegóły o użyciu lekarskiem tej paproci, hodowaniu jej w ogrodach, nazwa ta więc musiała być nietylko książkową ale i pospolitą.
113. wołowy język Sup. 24 do Anchusa officinalis L.
114. wołowy język, płonne miodunki Sup. 100 do Echium vulgare L.
115. psie języczki wysokie Sup. 25 do Echinospermum Lappula Lehm.
116. józefek patrz izop.
117. Kaddik Ind. 60 nazwa jałowca przytoczona za Mentzela Index univ.; więc na Mazurach pruskich nieznana.
118. kadzidło Ind. 27 do Melittis melisophyllum L.; w tej formie nazwa znana już w wiekach średnich (Rostf. hist. śred. p. 281).
119. kalmusz (sic) Ind. 2. Autor nie notuje, czy tatarek rósł już za jego czasów na pruskich Mazurach i czy nazwa odnosi się tylko do kłączy trzymanych w aptekach.

120. kamionki Ind. 37, jako prowincyonalna nazwa do Rubus saxatilis L.

121. kapusta biała Ind. 7, to znaczy kapusta głowiasta w przeciwstawieniu do

122. kapusty czarnej czyli jarmużu.

123. kapusta płonna Gott. 29 do Bupleurum longifolium.

124. karraf, filut indyjański, gwoździki indyjańskie Syr., saraniec Ind. 108; pierwszą wzmiankę o tych meksykańskich kwiatach, należących do rodzaju Tagetes, a mianowicie o gatunku T. patula L., znajdujemy w naszej literaturze, w wykładzie imion trudnych Siennika (133) pod nazwą indyjskie goździki, tak samo nazywa je Syreński p. 899. Włosi nazwali roślinę garafano indiano, z czego Czesi zrobili Karafilát indianský (tak w tłomaczeniu Matthiolego na Czeski z przywilejem Zygmunta Augusta, które u nas było pospolicie znane). Z karafilatu mamy dwie pruskie nazwy karraf i filut. Co do sarańca to musiał powstać z nazwy ludowej w Polsce powstałej i rozpowszechnionej szarańcza.

125. kąkol Sup. 153 oznacza gatunek trawy.

126. kijki, pałka mała, rogoża Ind. p. 41 i Sup. 395, kijki są prowincyonalizmem, obie za inne nazwy powszechnie są znane.

127. klekoczka patrz Kłokocina.

128. kłokocina, klekoczka leśna Ind. 41. Ten krzew w Prusiech dziko nie rośnie, ale mógł być hodowany w ogrodach i tak nazywany tem bardziej, że forma klekoczka nie jest znana. Z XVI w. podana jest tylko nazwa kłokociny w tłóm. Krescentyna p. 469 i kłokocina leśna w wykładzie imion trudnych Siennika Nr. 194 i Knapski cytuje za Ursinem tylko Kłokociny.

129. klon Ind. 1. Helwing cytuje jako synonim z Syreńskiego jawor, cytata jest fałszywa, jawor w XVI w. notuje Marcin z Urzędowa p. 373. To zestawienie wskazuje tylko, że Helwing nie znał jaworu, który w Prusiech dostaje się z biegiem Wisły, ale wyrasta tylko w krzak, n. p. koło Marienburga.

130. kluczyki Ind. 35, nazwa nieznana, ani w średnich wiekach, ani u pisarzy XVI w., ani nawet u Syreńskiego, na oznaczenie pierwiosnków, ludowi znana.

131. kmin polny Gott. 36 nazwa znana już w średnich wiekach (Rost.. hist. śred. p. 247).
132. knieć Gott. 32; Sup. 326; nazwa podana w tej formie dopiero w Lekarstwach Siennika 238.
133. kocianki żółte Sup. 19 do Helichrysum arenarium L.
134. kocianki małe Sup. 19 do Gnaphalium dioecum. L.
135. kokoryczka, krówka, liczydło Sup. Nr. 325; wszystkie nazwy według Syreńskiego p. 1260.
136. kolnik. Syreński na str. 1044 swego zielnika nazywa Campanula Rapunculus L. kolnikiem płonnym albo dzikim, inaczej płonną rzepką. Helwing (Sup. Nr. 355) nazywa tę roślinę mołnikiem (sic) lub rzepą dziką i ten sam błąd przepisywacza powtarza w rękopisie, a w innem miejscu nazywa Campanula persicifolia L. (Sup. 39) kołnikiem płonnym. Tak się zaś nieopatrzył w błędzie, że w indeksie polskim do Suplementu zapisuje kołnik i mołnik.
137. konopie dzikie Ind. 8. Roślina z wejrzenia do dzikich konopi podobna i dlatego już w średnich wiekach psią konopią (Rostf. hist. śred. 283) nazywana.
138. konik wonny patrz wilczy groch.
139. koniogon patrz skrzyp.
140. kopytnik Gott. 20 patrz przykopytnik.
141. psie koślaski Sup. 304.
142. kosmatki, krystory Ind. 46; dwie nazwy agrestu, jedna rodzima, już ze średnich wieków zanotowana (Rostf. hist. śred. 187) druga utworzona z niemieckiego Kriestbeere.
143. kostrzewa Ind. 51. Nazwa średniowieczna (Rostf. hist. śred. 110) ale tu odniesiona do innej kostropatej trawy, t. j. do Hordeum murinum; prowincyonalizm.
143b. kosaciec dziki żółty Gott. 6 do Iris pseudocorus L.
144. koty żółte Sup. 18 do Astragalus cicer L.
145. kozaciec błękitny Sup. 223 do Iris sibirica L.
146. koziagryść Ind. 36; nazwa znana z wieków średnich (Rostf. hist. śred. 188), ale tu jako prowincyonalizm użyta do całkiem innej rośliny mianowicie do Anemone nemorosa L.
147. króliki patrz ś. Jana główka.
148. krówka patrz kokoryczka.
149. kruszewina Ind. 3. prowincyonalizm, zamiast kruszyna, znany i z innych stron (Karłowicz sł. gw. 488).

150. krystory patrz kosmatki.
151. krzyżownik, tyrlicz Sup. 145; obie nazwy tak zestawione wziął Helwing z Knapskiego.
152. kuklik, benedykt Sup. Nr. 52; pospolicie znane i dobrze odniesione nazwy.
153. kurbasz, bania Ind. 12 — do Lagenaria vulgaris Ser. bo Cucurbita nazwana jest malonem (zob. ten wyraz).
154. kurki Ind. 31; nazwa ludowa rośliny Orobus vernus L., nieznana z innych źródeł.
155. kurzoślep Ind. 3; do Anagallis. Helwing, cytując Syreńskiego, kurzyślep wyraźnie zaznacza, że w tej formie jest pruską ludową nazwą.
156. Laktuka Ind. tylko tak w rękopisie; w Sup. 228 przytoczono laktuka siana, łocyga, sałata ogrodna.
157. lanka patrz gładysz.
158. lebiota wodna, mięta Sup. 278 do Mentha arvensis L.; zwykle znana forma jest lebioda tylko, w zdrobniałych bywa lebiotka.
159. legaty Ind. 45; ma oznaczać Arctostaphylos Uva ursi; krzew ma pędy płożące się po ziemi, możnaby więc nazwę wyprowadzić od legać, co jednak wydaje się bardzo dziwne, tembardziej, że pospolicie słowiańskie nazwy tej rośliny są: mącznice, kościanki, niedźwiedziny. W odczytaniu niema wątpliwości.
160. liczydło patrz kokoryczka.
161. lilia żółta Ind. 20 oczywiście Lilium bulbiferum L.
162. lnica, lnicznik patrz tobulka.
163. lubieszczyk Sup. 253; Helwing, zaznaczywszy, że to jest ludowa nazwa rośliny Levisticum officinale L. przytacza jeszcze mylnie szereg nazw z Syreńskiego p. 137 i 237 rzekomo tu należących.
164. lubiezna patrz wilczyna.
165. lubiezna włoska patrz janowiec.
166. psia Łoboda Sup. 64 do Chenopodium vulvaria L.; z Syreńskiego p. 1106.
167. łocyga patrz lektuka.
168. ług wielki, płodziszek Sup. 327; nazwy współczesne porów głowiastych, hodowanych w ogródkach wiejskich.
169. wilczy Maczek Ind. 32, polny maczek Sup. 315 do Pa-

paver Rhoeas L.; obie nazwy u Syreńskiego p. 1358, pierwszą podaje Helwing za ludową.

170. majówki Ind. 15; ludowa nazwa pasorzytu Lathraea squamaria L., który kwitnie w maju.

171. malon Ind. 12 na oznaczenie rośliny, którą dziś nazywamy dynią albo banią, tak więc, jak w wiekach średnich (Rostf. hist. śred. 318); nazwa ta w tem znaczeniu jeszcze nie wymarła, bo tak nazywa lud dotąd dynie w jednej miejscowości koło Łomży.

172. manna Sup. 167, nie Glyceria fluitans, z której do dziś dnia zbierają ziarna na pokarm, ale Panicum glabrum Gaud., o którem Helwing mówi: „Est graminis genus quod non solum in Germania, sed etiam in Prussia seritur, testo Wigando de Herbis Borussiae p. 70".

173. marchew Ind. 32; Helwing pisze: pasternak domowy Urz. karotta Syr.: marchew nostr.

174. marchwica Ind. 29; ludowa nazwa rośliny Anthriscus vulgaris; Helwing cytuje w Sup. 298: „Pol. *mirnik*. Nostr. Marchwica" cytata jest fałszywa, o mirniku mówi Syreński, że jest zapachu wdzięcznego (p. 361), a Helwing o swojej marchwicy, która jest całkiem inną rośliną, słusznie: „Wilder Körbel, so keinen Geruch hat".

175. marzanna leśna Sup. 80 do Galium vernum L.

176. maruna Sup. 272.

177. materka patrz rączka.

178. pospolity mech Ind. 29 muscus terrestris vulgaris.

179. miarz patrz dryjakiew.

180. miechówki patrz psie wiśnie.

181. mieczyk żółty Ind. p. 22, jako ludowa nazwa; patrz Kosacice.

182. mietlica Sup. 173.

183. mistrzownik patrz dryakiew.

184. mięta patrz lebiota wodna.

185. majowa miodunka Ind. 35, jako ludowa nazwa rośliny Pulmonaria officinalis L.; Helwing nazywa płonnemi miodunkami raz Echium vulgare L. (Sup. 100), drugi raz Pulmonaria angustifolia (Sup. 330); w indeksie, obaczywszy się w błędzie, przy drugiej tylko roślinie zostawia tę nazwę wspólną, pierwszą nazywa tylko miodunkami.

186. miotła Gott. 118.
187. mirnik patrz marchwica.
188. mlecz gładki Sup. 382 do Sonchus oleraceus L.
189. świni mlecz Sup. 97 do Lapsana communis L.
190. modrzeniec, ostrożki, ziele ś. Katarzyny Sup. 96; wszystkie nazwy z Marcina z Urzędowa p. 101; nienaznaczono która ludowa.
191. morzybab Ind. 29, jako ludowa nazwa do Lycopodium Selago L.
192. mszyca patrz dziewanna.
193. muchotrzep Ind. 3. do Alsine media. Karłowicz (Słow. gwar.) ma taką formę, ale zapisuje ją muchotrzeb, bo mu się zdaje, że źródło mylnie podaje muchotrzep, pokazuje się, że nie. Helwing, zaznaczywszy, że Marcin z Urzędowa nazywa tę rodzinę myszotrzew, mówi, że Syreński mylnie nazywa ją kurzyślepem, bo ta nazwa właściwa jest innej roślinie (Anagallis). Nie ma pod tym względem racyi, bo Syreński (p. 882) między synonima Amagallidis i tę podaje.
194. myszotrzew Sup. 10 odnosi Helwing do Sagina procumbens L.
195. Nagabne Ind. 36, tak prowincyonalnie nazwane owoce, z dzikiej róży (szypszyny). Nagabywać w krakowskiem znaczy zaczepiać, skłaniać kogoś do czegoś (porównaj Karłowicz słow. gwar., gdzie inaczej ale niedostatecznie i mylnie), nagabne będzie więc czarodziejską rzeczą, mającą moc skłaniania kogoś do czegoś (zapewne do miłości).
196. nietubyć Ind. 25; sama nazwa wskazuje, że mamy do czynienia z rośliną czarodziejską; rzeczywiście Anthyllis vulneraria L., którą Helwing tak po polsku nazywa, jest jedną z „Berufskraut“ Niemców, a u Czechów nazywa się úročnik. P. Sobotka (Rostlinstwo p. 318) mówi, że lud czeski używa tej rośliny od uroku; Niemcy także używają jej jako środka broniącego przystępu czarom. Polska nazwa to samo mówi, co do czarów, któreby ktoś na dziecko lub dobytek chciał rzucić.
197. nikocyana patrz tabaka.
198. gęsia noga Sup. 63; z Urzędowa do Chonopodium rubrum.
199. gołębia noga Ind. 18; Sup. 149 do Geranium sanguineum.
200. Ognik Ind. p. 36 na chwast, zwany powszechnie ognichą; w Sup. 353 notuje Helwing, że po polsku powszechnie bywa

nazywany brzoskwią, co powtarza za Syreńskim p. 1097, który go mianuje polną brzoskwią za przykładem Siennika (Wykład im. trud. 48).

201. ogórek Ind. 112.
202. wołowe oko patrz ś. Jana główka.
203. omieg patrz czartopłoch.
204. opich wodny patrz weszka.
205. osa, osina Ind. 35 ludowe nazwy osiczyny.
206. osetek Gott. 48, dziewięć żył Sup. 48. Obie nazwy uważam za ludowe, bo roślina (Carlina acaulis L.) była sławną rośliną lekarską i Helwing opowiada, że ją hodował w ogrodzie i że mu wyrosła w odmianę caulescens. Osetek, w formie Osetek Panny Maryi, w Lekarstwach Siennika 255 do Carlina vulgaris L. Dziewięć żył przez etymologię ludową z dziewięćsił, dziewięć sił.
207. osina patrz osa.
208. ostrożki patrz modrzeniec.
209. ostrzeżyny, jeżyny Ind. 37; zwykle ostrężyny.
210. ostrzyca Gott. 17 do Galium aparine L.
211. ostropeć Ind. 8. forma niezwykła (porównaj Rostf. hist. śred. 335) będąca pruskim prowincyonalizmem.
212. Przeklęta panna, cykorea, podróżnik Ind. 11, Sup. 66. Pierwsza z tych nazw jest prowincyonalna i wiąże się z legendarnem wyobrażeniem o tej roślinie, rosnącej zwykle wzdłuż zaniedbanych i zielskiem porosłych dróg (stąd podróżnik, Wegwart). W czeskim i niemieckim uważają ją za osobę czekającą na kogoś przy drodze, čekanka po czesku). W tej nazwie znać wyobrażenie inne, że to osoba przeklęta, która wygnana została z domu i dlatego takie miejsce zajmuje. Helwing w obu racyach zapisał pospolitą nazwę cykorya — cykorea.
213. parzydło, wątrobie ziele, zoniszek Ind.; Sup. 7; zeniszek błędnie, wątrobie ziele za Marcinem z Urzędowa 134, który pisze jednak poprawnie „wątrobne“, a parzydło jest ludową nazwą. Raz jeden zapisana jest i w wiekach średnich (Rostf. hist. śred. 197) i oznacza, że rośliny używano do wyparzania garnków.
214. psia pasza patrz psi bluj.
215. pęcherzyca patrz psie wiśnie.

216. pieniędznik, podejrzon Sup. 310. U Syreńskiego p. 778 znajdujemy formę podejźron, podejrzonu ani pieniędznika niema w literaturze, obie więc te nazwy, choć tego Helwing wyraźnie nie naznacza, są ludowe.
217. psia pietruszka Sup. 69 tak nazywa Helwing Aethusa Cynapium L., jak nikt przed nim, jestto więc ludowa nazwa.
218. pietruszka borowa Ind. 4 także ludowa nazwa, odnosząca się do Peucedanum oreoselinum L.; przyczem zacytowana mylnie inna nazwa.
219. pięciornik Sup. 336, pospolita nazwa rośliny Potentilla reptans L.
220. pigwy Ind. 35.
221. piołun Ind. 2.
222. piwonia Ind. 28 ludowa nazwa do Tanacetum Balsamita L.; Syreński nazywa roślinę piwonią wonną (p. 427).
223. płodziszek patrz ług wielki.
224. podejrzon patrz pieniędznik.
225. podróżnik patrz przeklęta panna.
226. pokrzywa martwa biała Ind. 18 do Lamium album L.
„ „ żółta Ind. 18 do Galeobdolon luteum L.
„ „ śmierdząca Sup. 140 do Lamium amplexicaule L.
227. podpora patrz rączka.
228. popordnik Ind. 43, jak zaznacza Helwing, ludowa nazwa do Potentilla Tormentilla Schrk. Zapewne przechrzczone z pępownik.
229. porzeczki Ind. p. 19.
229. b. potocznik patrz bobownik.
230. powój mały Sup. 76 do Convolvulus arvensis.
231. prosionka Gott. 86 grzyb Agaricus involuta.
232. prośniczka Sup. 192; nazwa wzięta z Syreńskiego 1169 odniesiona do Arnoseris minima.
233. proso żółte Sup. 279 tak nazwane ze względu na barwę ziarn; Helwing notuje także milium semino albo i sem. nigro, jako hodowanych, ale po polsku nie nazywa.
234. przerwan Ind. 44. do Veronica officinalis L. ludowa nazwa, oznaczająca lekarstwo na przerwanie, jak średniowieczne pnibok (Rostf. hist. śred. p. 301).
235. przęsłek Ind. 27 bardzo ciekawa nazwa krzewu, hodowa-

nego po ogrodach, którego liście, parami w okółkach stojące, są zrosłe tak, że łodyga zdaje się je przebijać, a roślina składa się jakby z przęsł; z tego samego powodu prząsłka = skrzyp.

236. przykopytnik Ind. 5; roślinę tę (Asarum europaeum L.) lud nazywa pospolicie kopytnikiem.

237. przylaszczki Ind. 20; Helwing przytacza kilka nazw z literatury XVI w. odnoszących się do tej rośliny (Hepatica triloba L.) i zaznacza, że przylaszczki są ludową nazwą; znamy podobne formy, ale ta nie jest znana.

238. przywrot Gott. 7. pospolita nazwa rośliny Alchemilla vulgaris L.

239. psianki Ind. 40; zwykle lud tę roślinę (Solanum nigrum L.) tak nazywa w całej Polsce.

240. niewieście psiny, czarownik, czarnokwit Sup. 70; za Syreńskim 734 do Circaea lutetiana L.

241. puchówka Sup. 267; pospolicie grzyb ten (Lycoperdon sp.) bywa w innych stronach nazywany purchatką.

242. purek Ind. 3 tak po ludowemu pory, w odmianie nie głowiastej, porównaj wyżej — ług wielki.

243. rączka, podpora, materka Gott. 99. Są grzyby, które wyrastając w ciemnych miejscach, nie tworzą kapeluszy, ale szczególną postać spiczastych trzonków, nieraz rozgałęzionych, wyglądajacych jak widły, rogi jelenie, a o ile nie są zbyt wysokie, a w nasadzie szerokie, jak dłonie z palcami. Do takich należy Agaricus lepideus Fr. wyrastający tak w ulach pszczelnych. Opisuje je szczegółowo Gottsched l. c. i opowiada, jakie czarodziejskie własności przypisywali mu pasiecznicy. Nazwy rączka i podpora są same przez się zrozumiałe. Materka utworzona jest przez spolszczenie niemieckiej nazwy Müterchen, którą Gottsched przytacza.

244. pałka patrz kijki.

245. Rdest wodny patrz storzyszek.

246. rośnik, rożyczka Sup. 360; rośnik pospolicie znana nazwa; rożyczka musi być błędem druku zamiast rosiczka.

247. rogoża patrz kijki.

248. róża czerwona Sup. 359 w znaczeniu Rosa gallica L.

249. samlot Gott. 17 u nas smłód; porównaj Peucedanum Oreoselinum w Rostf. hist. śred. p. 255.

250. rukiew Sup. 358 do Reseda lutea L.

251. rukiew Sup. 380 za Syreńskim 1280.
252. ptasia rutka Ind. 17 ludowa nazwa rośliny Fumaria officinalis L.
253. okrągła rzepa Sup. 352 ma odmianę z korą fijoletową.
254. rzepucha Ind. p. 9. Tak nazwana jest kalarepa i jak wiem nazwa ta dziś jeszcze żyje wśród pruskich Mazurów. Rzepucha ze względu na podobieństwo do rzepy. To wskazuje, że żona Piasta Rzepicha nie była nazywana z powodu takiego podobieństwa. Jej nazwa musi być zatem w związku z innym pierwiastkiem, takim jak rzep, rzepik — kolczasta roślina (Rostf. hist. śred. 197 i 323), a zatem Rzepicha znaczyło zapewne tyle, co zadzierżysta niewiasta.
255. rzeżączka Ind. 13, ludowa nazwa turzyc, którą pierwszy podał Mączyński (pod Carex.... „łącz, rzeczączka, jako niektórzy zową“); do Carex acuta L. w Sup. 93.
256. rzeżucha morska Sup. 30 do Cakile maritima Scop.
257. rzeżucha polna Sup. 47 do Cardamine pratensis L.
258. rzodkiew Sup. 354.
259. kozia rutka Sup. 19 za Syreńskim do Onobrychis.
260. Sakłak Ind. p. 28.
261. sałata patrz laktuka.
262. sanki Ind. 35, senk Sup. 331. W rozprawie o Sasankach (Flora Campana seu Pulsatilla. Lipsiae, bez daty ale z r. 1719), mówi Helwing (l. c. p. 12): „Polonico idiomate vulgo prussis effertur senk“. Potem przytoczywszy inne nazwy polskie, podane przez naszych zielnikarzy, bawi się w etymologię tego wyrazu, wyprowadzając go bądź od sęk, ze względu na korzeń, który możnaby nazwać r. truncatum albo od wyrazu sanki, bo skoro roślina kwitnie, jeździ się saniami, zaczem zdaje się przemawiać to, że Knapski nazywa roślinę sasanki! Chronologicznie idzie Index, w którym jako nazwa ludowa zapisano tylko „sanki“. Wreszcie w Suplementum z r. 1726, występują zapisane obie nazwy. Fakt, że Helwing znał nazwę sasanki, zabezpiecza go przeciw podejrzeniu, jakoby zapisał zamiast sasanki tylko sanki.
263. sitkowie Ind. p. 22 zamiast sitowie do Scirpus lacustris.
264. skrzyp patrz koniogon.
265. smałże śpiczaste Sup. 21 grzyb Morchella esculenta.
266. smałże wielkie Sup. 22 grzyb Gyromitra esculenta.

267. smolanka Sup. 266; smolanki nazwa rośliny Lychnis flos cuculi zapisana w XVI w. u Siennika i Szneebergera.
268. stoikroć Gott. 24 zamiast pospolitej nazwy stokrotka.
269. zime stopki Sup. 190 do Hesperis matronalis L. Viola Rzymian to był lak, który u nas do końca XVIII w. dlatego nazywano fijołkami. Zapewne kwiat ten dostał się do nas w zaraniu cywilizacyi, bo i w Niemczech był wcześnie rozpowszechniony. Za Kazimierza Wielkiego dostaje się do nas letnia lewkonia i tę nazywano fijołkami (z różnymi przymiotnikami) albo ze względu na podobieństwo (?) kwiatu do skopka skopkami. Lak zimy nie wytrzymywał, lewkonię trzeba było siać co rok, skoro przybył tak zwany dziś wieczernik, który co rok odnawiał się sam przez się, wytrzymując ten klimat, nazywano go zimostradem lub zimowymi skopkami. Stąd z zimowych skopków Mazury pruskie utworzyły zime stopki.
270. suchodrzew Ind. 10, ludowa nazwa krzewu Lonicera Xylosteum L.
271. sumice Ind. 17 w różnych okolicach Polski nazwa ludowa poziomek.
272. szalonka Ind. 16, chwast często nazywany kąkolem (Lolium temulentum L.), któremu lud przypisuje słusznie własności odurzające. Nazwa ta nie jest zresztą znana.
273. szalonki patrz włochynie.
274. szałwija polna, zwiesinosek pachnący Sup. 375.
275. skrzyp, koniogon Sup. 113.
276. steba, chabr wielki Sup. 215 nazwy Syreńskiego odniesione tu mylnie do Centaurea Jacea L.
277. stożyszek, rdest wodny Sup. 329 do Potamogeton lucens L.
278. stożyszek biały Sup. 74 do Clinopodium vulgare L. za przykładem Syreńskiego 566.
279. szanta wodna Sup. 269 do Lycopus europaeus jest nazwą nieznaną poprzednio w literaturze.
280. kocia szanta Sup. 141 do Galeopsis Ladanum L.
281. szczaw Gott. 3.
282. szczawik Gott. 4. szczawik zajęczy Sup. 312.
283. Śmieciuch patrz chmiel.
284. świetlik, świeczki Sup. 317 poprawnie do Euphrasia Odontites.
285. Tabaka, nikocyana Ind. 45 do Nicotiana rustica L.
286. tarant Ind. 18. do Gentiana Pneumonanthe. Tarant z łaciń-

skiego orontium przez niemieckie Dorant, podobnie jak średniowieczny taurant, tylko tu przez etymologię ludową z tarantowaty — tarant.

287. tarant mniejszy Sup. 148 do Gentiana ciliata L. Można stąd wnosić, że Mazurzy pruscy goryczki tarantami nazywali.

288. tarnki Ind. 1. Helwing podaje jako ludową nazwę.

289. tobołki Gott. 30. do Capsella Bursa pastoris L.

290. tobulka Ind. 29 roślina, którą Syreński p. 1442 lnicą i lnicznikiem nazywa, a którą Helwing tu trafnie cytuje, jest Camelina sativa Crantz; tobulkę podaje Helwing za ludową nazwę, co oczywiście powstało z tobołków.

291. trawa jeża, wilcze bobki Sup. 383 do Sparganium simplex.

292. trawa malowana Sup. 170. Ta odmiana Phalaris arundinacea fol. variegatis, którą w ogrodach naszych jeszcze w połowie XIX w. trzymano powszechnie pod nazwą angielskiej trawy; tu malowana, bo w podłużne paski biało plamista.

293. sitna trawa Gott. 39 do Stellaria Holostea L. Syreński ma 1261 sitowa trawa.

294. sitowa trawa Sup. 225.

295. turza trawa Ind. 19, tak nazywają Mazurzy wonną trawę Hierochloa borealis L.; Helwing wie, że Syreński nazywa tak turzyce i niepojmując, że różne rośliny, w rozmaitych stronach kraju mogą mieć różne nazwy, robi mu z tego zarzut.

296. zajęca (sic) trawa Sup. 168; według Helwinga ludowa nazwa trawy Briza media L., ale w każdym razie utworzona z niemieckiego Hasengrass.

297. trzemucha Ind. 3. Nazwa ludowa dziko rosnącego w Prusiech gatunku czosnku Allium ursinum L.; nazwa zapewne przez etymologię ludową z trzemcha powstała.

298. trzmiel Ind. 16 do Evonymus europaeus L.

299. tulpa Ind. 44; ludowa nazwa tulipanu z niemieckiego Tulpe.

300. tyrlicz patrz krzyżownik.

301. mysze Uszka modre Sup. 20. do Myosotis arvensis L.

302. uzanka Ind. 20 do Glechoma hederacea; ludowa nazwa nie wiem z czego urobiona.

303. uździanka Ind. 19 do Lycopodium clavatum L. Czołgające się po ziemi pędy widłaka można dobrze porównać z uzdą.

304. Wiąs Ind. 45 zapisał Helwing zapewne fonetycznie zamiast wiąz.

305. weszka, opich wodny Sup. 381; pierwszą z tych nazw, odnoszących się do Sium palustre, podaje Helwing jako ludową.
306. weszka Ind. 29 także ludowa nazwa do Conium maculatum L.
307. weszka Ind. 11 także ludowa nazwa do Cicuta virosa L. rośliny w całych Prusiech pospolitej; a zatem wszystkie baldaszkowe trujące — oprócz psiej pietruszki (zob. wyżej ten wyraz) nazywają pruscy Mazurzy weszką.
308. wiesiołek, błagacz. Sup. 58 (ze Syreńskim) do Epilobium hirsutum L.
309. wieżyczki Gott. 29 do Turritis glabra L.
310. chobotna wika (sic) Sup. 232 do Lathyrus sylvestris L. Syreński 1271 odnosi nazwę do innego gatunku.
311. wika (sic) leśna Sup. 404 do Vicia sylvatica L.
312. Mątki Bożej włoski złote Gott. 7, ludowa nazwa mchu Funaria hygrometrica, której Gottsched nie mógł odpisać, bo się nie znajduje w literaturze.
313. wilczyna, iglica, lubiezna Sup. 13. Dwie ostatnie nazwy z Syreńskiego (do Ononis spinosa L.), wilczyna zamiast wilżyna musi być ludową, bo tak samo zapisana w indeksie w końcu dziełka, gdzie istnieją sprostowania tekstu, n. p. anyż, zamiast anyź tekstu i w. i.
314. psie wiśnie Ind. 2. zapewne ludowa nazwa do Physalis Alkekengi, bo dopisana później, obok poprzednio zapisanych z Marcina Urzędowa nazw miechówki i pęcherzyca.
315. włochynie, szalonki Ind. 45, gatunek krzewinki pokrewnej z czernicami, której jagody wywołują po zjedzeniu odurzenie, do tej właściwości odnosi się nazwa szalonki. Tak samo po czesku šálenka. Włochynie forma podana po raz pierwszy przez Siennika w Lekarstwach 239 obok Łochynie. Tak samo po czesku Lochyně Wlochune i po rusińsku lochina, lochiny, łahaczi; sądzę, że pochodzenie od locha — świnia w znaczeniu świńskie jagody, to jest niejadalne.
316. wrzodowiec Sup. 386; zapewne ludowa nazwa, skoro odniesiona do Thalictrum aquilegifolium L., a w poprzedniej literaturze oznaczająca tylko Sisymbrium Sophia (Syreń. p. 1416).
317. konicza wyczka Sup. 332 do Polygala vulgaris L. za Syreńskim p. 597.
318. wyzlin Sup. 265 nazwa ludowa, przeniesiona z innej rośliny czarodziejskiej (Antirrihinum Orontium L. u Syreń. p. 593)

na Lychnis dioeca L. Wyzlina znaczy pysk cielęcy z mięsa obrany; ze względu na podobieństwo owoców z takim pyskiem.

319. w y z l i n Sup. 15, nazwa ludowa właściwie odniesiona. Roślina ta, chociaż rzadko, rośnie w pruskiej ziemi.

320. Z a k r ę t n i k Ind. 42 do Tanacetum vulgare L. Nazwa ludowa, odnosząca się do odmiany crispum z liśćmi kędzierzawymi, która bywała pospolicie hodowana po ogrodach, jako roślina lecznicza i zwykle nosiła miano piżma.

320. z a n o k c i c a Gott. 31 nazwa ludowa rośliny (Draba verna L.) zwykle przez lud głódkiem nazywanej. Zanokcica znany lek na zanokcice. Z tego powodu Siennik (Wykład im. trud. 683) nazwał pewną roślinę zanokciczką, a Syreński zanokcicą jedną z krajowych paproci.

322. z a n o k c i c a, ruta skalna Sup. 363. W rękopisie p. 30 jest tylko nazwa ruta skalna z cytatą Knapskiego, tu dołożona nazwa zanokcica jest ludową rośliną zwanej Saxifraga trydactylitis L.

323. z a w r o t n i k Ind. 7; ludowa nazwa rośliny Polygonum Bistorta L., której esowato skrzywione kłącze dało powód w średnich wiekach do innego szeregu nazw. Porównaj Rostaf. śred. hist. 153.

324. czyprysowe ziele patrz cyprys.

325. przymiotowe ziele Sup. 220 do Senecio viscosus L.

326. ś. J a n a z i e l e patrz d z w o n i e c.

327. ziele ś. Katarzyny patrz modrzeniec.

328. w ą t r o b i e z i e l e Sup. 234, nazwa ludowa jakiegoś porostu na wierzbach.

329. wątrobie ziele gwiaździste Gott. p. 21 do Asperula odorata; nazwa z Syreńskiego 1350, który ma wątrobne a nie wątrobie.

330. z ł o c i e ń Sup. 65 ludowa nazwa rośliny Chrysanthemum segetum L., która w książęcych Prusach jest uprzykrzonym chwastem w zbożu.

331. ptasza zób. patrz c y p r w a.

332. z ł o t o g r o c h Ind. 10 ludowa nazwa pospolitego chwastu Chelidonium majus L. Nazwa z powodu barwy kwiatów; w wiekach średnich znamy formę złotokwiat (Rostf. hist. śred. 172.

333. Żarnowiec patrz janowiec.

334. zwyciężyjad Gott. p. 20 do Vincetoxicum officinale.

335. żegawka Ind. p. 16. pospolicie znana ludowa nazwa.
336. żurawiny Ind. p. 45 ludowa nazwa małej krzewinki Oxycoccus palustris Pers. znana już od wieków średnich. Rostf. hist. śred. 264.
337. dziewięć żył patrz osetek.
338. żyto morskie Sup. 159 do trawy Elymus arenarius L., porastającej pomorskie piaski.
339. żywignat, żywokost Sup. 395, ludowe nazwy rośliny Symphytum officinale L.
340. żywokost patrz żywignat.

Uwagi ogólne.

Z przytoczonych tu nazw dwie trzecie jest nazw ludowych zebranych prawie wyłącznie przez Helwinga. Przypatrzmy się, co zrobił. W tym celu zestawiłem nazwy te w pewne grupy, które rzucą pewne światło na jego robotę.

Z pośród nazw tych, jest nazw

	nazwisk	do gatunków
drzew i krzewów	38	32
ziół	103	92
chwastów	12	11
niższych roślin, nie kwietnych . . .	19	13
Razem . . .	172	148
roślin uprawnych	24	20
„ ogrodowych	21	18
Razem . . .	45	38

Ogółem jest 217 nazw, odnoszących się do 168 roślin. To jest wybór, który zrobiłem z rękopisu, zawierającego interpretacyę 942 nazw łacińskich, bo uważałem, jak powiedziano na wstępie, że przytaczanie polskich nazw roślin z XVI i XVII w. z drugiej ręki nie miałoby naukowego celu. W tym wyborze, który zestawiłem, leży trud i zasługa Helwinga.

Na pierwszy rzut oka uderza tu bardzo mała ilość nazw roślin hodowanych, bądź w polu, bądź w ogrodach. Nie ma większo-

ści zbóż, jak pszenica, żyto, owies, jak groch, fasola itd. I ogródek włościański zawierał z pewnością więcej roślin, niż ich zebrał Helwing.

Nazwy drzew i krzewów zawierają bardzo bogate przyczynki do słownika, są tam nazwy roślin, które dopiero w XIX w. zbierano, ale i w tej kategoryi niema najpospolitszych drzew, jak topole, wierzby, dęby i mnóstwo innych. Robi to wrażenie, że Helwing nie zapisywał nazw najpospolitszych, które znał od dzieciństwa na pamięć, i dlatego zapisywanie ich w swoim skorowidzu uważał za zbyteczne. Gdyby był przystąpił do wydania drukowanego spisu, toby go był z pamięci uzupełnił. Za to kategorya ziół i chwastów, odnosząca się do stu przeszło roślin, jest bardzo pokaźna. Takiego materyału nie mógłby zebrać niebotanik. Mam bardzo znaczny zbiór współczesnych nazw ludowych z Prus, zebrany przez korespondentów, nie zestawiłem go statystycznie, ale wiem ogólnie, że w tym materyale ilość roślin uprawnych i hodowanych wielokrotnie przeważa ilość roślin dziko rosnących. Zebrać nazwy ludowe stu przeszło dzikich roślin, to nie bagatela, na to trzeba nie małego wysiłku, a współcześnie i botanicznych wiadomości.

Możemy powiedzieć, że zasługa Helwinga jest wielka. Poza Szneebergerem, który zachęcony przez Gesnera, choć cudzoziemiec, zdołał zebrać w XVI w. 270 nazw roślin dziko rosnących, w całej naszej literaturze nie mieliśmy człowieka, któryby podjął znów takie zadanie i z podobną pilnością, jak Helwing, je przeprowadził. Czuł się synem tej ziemi, na której wyrósł, miał jednakową miłość dla swoich współbraci, bez względu jakim językiem Boga chwalą. Cześć jego pamięci.

H. Dembiński: Rzym i Europa przed rozpoczęciem trzeciego okresu soboru trydenckiego. Część pierwsza, lex. 8° str. 264. Cena 2 złr. 50 ct.

J. Fijałek: Średniowieczne ustawodawstwo synodalne biskupów polskich. I. Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego, lex. 8° str. 59. Cena 75 ct.

L. Finkel: Bibliografia historyi polskiej, tom I. lex. 8° str. 527. Cena 6 złr.
— Tomu II-go zeszyt 1-szy, lex. 8° str. 158. Cena 1 złr. 80 ct.

K. J. Heck: Życie i dzieła Bartłomieja i Szymona Zimorowiczów (Ozimków) na tle stosunków ówczesnego Lwowa, lex. 8° str. 187. Cena 1 złr. 80 ct.

T. Hoesick: Anhelli i trzy poematy. Przyczynki do dziejów twórczości J. Słowackiego, lex. 8° str. 80. Cena 80 ct.

A. Kalina: Jana Parum Szulcego. Słownik języka polabskiego. Część I. lex. 8° str. 80. Cena 75 ct.
— Część II. lex 8° str. 104. Cena 1 złr.

J. Kallenbach: Szymonowicza dramat »Castus Joseph«, lex. 8° str. 20. Cena 30 ct.

F. Kasparek: Z dziedziny prawa międzynarodowego prywatnego lex. 8°, str. 69. Cena 80 ct.
— Druga konferencya w Hadze celem kodyfikacyi prawa międzynarodowego prywatnego, lex. 8° str. 20. Cena 30 ct.

M. Kawczyński: Adama Mickiewicza Dziadów część trzecia w stósunku do romantyzmu francuskiego, lex. 8° str. 74. Cena 1 złr.

W. Kętrzyński: Studya nad dokumentami XII w., lex. 8° str. 122 z 16 tabl. Cena 3 złr. 50 ct.
— Granice Polski w X. wieku. Z mapą. lex. 8° str. 32. Cena 75 ct.

J. Kleczyński: Spisy ludności w Rzeczypospolitej Polskiej, lex. 8° str. 29. Cena 40 ct.
— Pogłówne generalne w Polsce i oparte na niem spisy ludności. lex. 8° str. 23. Cena 30 ct.

F. Koneczny: Walter v. Plettenberg, landmistrz inflancki, w obec Zakonu, Litwy i Moskwy 1500—1525. lex. 8° str. 76. Cena 75 ct.

F. Krček: Modlitewnik Nawojki, lex. 8°, str. 81. Cena 80 ct.

J. Latkowski: Mendog, król litewski, lex. 8° str. 154 z mapą. Cena 1 złr. 50 ct.

A. Lewicki: Powstanie Świdrygiełły, lex. 8° str. 389. Cena 3 złr.

W. Lutosławski: O logice Platona. Część pierwsza. O tradycyi tekstu Platona. lex. 8° str. 69. Cena 60 ct.

Wł. Łuszczkiewicz: Reszty romańskiej architektury dawnego opactwa Cysterskiego w Wachocku, folio str. 26 z 11 cynkotypami i 8 tablicami fotolitograficznemi. Cena 1 złr.
— Polichromia drewnianego kościołka w Dębnie pod N. Targiem. Sprawozdanie z wycieczki naukowej w lecie 1891 r. Z 3 tablicami i 22 cynkotypami w tekście, folio, str. 24. Cena 1 złr. 50 ct.

L. Malinowski: O niektórych wyrazach ludowych polskich; zapiski porównawcze lex. 8° str. 102. Cena 1 złr.
— Glossy polskie w kilku rękopismach łacińskich wieku XV., lex. 8° str. 73. Cena 70 ct.
— O języku komedyj Franciszka Bohomolca, lex. 8° str. 29. Cena 40 ct.
— Kazania na dzień wszech świętych. Zabytki języka polskiego z wieku XV. lex. 8° str. 89. Z dwiema podobiznami. Cena 80 ct.

Wł. Matlakowski: Budownictwo ludowe na Podhalu, 4-to str. 93 z 23 tablicami litograficznemi i 25 rysunkami w tekście, oprawne, tablice w osobnej oprawne teczce. Cena 7 złr. 50 ct.

J. Milewski: Stosunek wartości złota do srebra, lex. 8° str. 118. Cena 1 złr. 50.

A. Miodoński: Czas powstania historyi Florusa, lex. 8° str. 10. Cena 20 ct.
— Miscellanea latina, lex. 8° str. 9. Cena 20 ct.
— Incerti auctoris exhortatio de paenitentia, lex. 8° str. 10. Cena 20 ct.

Monumenta Poloniae Historica. Pomniki dziejowe Polski. Tom VI. opracowany przez lwowskie grono członków komisyi historycznej. 4° str. 781. Cena 10 złr.

K. Morawski: Andrzej Patrycy Nidecki, jego życie, dzieła, 8° str. 402. Cena 3 złr.
— Jakób Górski, jego życie i dzieła. lex. 8° str. 37. Cena 40 ct.
— De rhetoribus latinis observationes. lex. 8° str. 20. Cena 30 ct.

Fr. Piekosiński: Uwagi nad ustawodawstwem wiślicko-piotrkowskiem króla Kazimierza W., lex. 8° str. 91. Cena 90 ct.

A. Prochaska: O prawdziwości listów Gedymina, lex. 8° str. 34. Cena 50 ct.
— Podole lennem Korony 1352—1430., lex. 8° str. 24. Cena 25 ct.

J. Radliński: Słowniki narzeczy ludów kamczackich; (ze zbiorów Prof. B. Dybowskiego), I. Słownik narzecza Ainów, lex. 8° str. 67. Cena 60 ct.
— II. Słownik narzecza Kamczadalów wschodnich, lex. 8° str. 88. Cena 90 ct.
— III. Słownik narzecza Kamczadalów południowych, lex. 8° str. 20 Cena 50 ct.
— IV. Słownik narzecza Kamczadalów zachodnich, lex. 8° str. 84. Cena 75 ct.
— V. Słownik narzecza Koryaków wschodnich, lex. 8° str. 81. Cena 75 ct.

St. Ramult: Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego. 4° str. XLVIII i 298. Cena 4 złr.

J. Rozwadowski: Łacińskie słowa pochodne urobione z pnia imiesłowu biernego na -to- (t. z. Iterativa lub Frequentativa i Intensiva) lex 8° str. 46. Cena 50 ct.

W. Rubczyński: Traktat o porządku istnień. lex. 8° str. 83 z tablicą. Cena 40 ct.

J. N. Sadowski: Miecz koronacyjny polski »Szczerbcem« zwany. Z 2. tablicami i 12 rycinami. lex. 8° str. 60. Cena 1 złr. 50 ct.

M. Sas: Przyczynek do poezyi polsko-łacińskiej XVI wieku, lex. 8° str. 32. Cena 40 ct.
— O miarach poematów łacińskich Jana Kochanowskiego, lex. 8° str. 51. Cena 50 ct.

St. Schneider: Isokrates wobec Politei ateńskiej Arystotelesa, lex. 8° str. 25. Cena 30 ct.

St. Smolka: Stanowisko mocarstw w obec konstytucyi Trzeciego Maja. 16° str. 27. Cena 30 ct.

L. Sternbach: Curae Menandreae, lex. 8° str. 78. Cena 1 złr.
— Joannis Geometrae Carmen de s. Panteleemone, lex. 8° str. 86. Cena 1 złr 50 ct.
— Photii patriarchae opusculum, lex. 8° str. 82. Cena 1 złr. 50 ct.
— Analecta Photiana, lex. 8° str. 42. Cena 75 ct.
— Gnomologium Parisinum ineditum. Appendix Vaticana. lex. 8° str. 88. Cena 1 złr. 50 ct.
— Fabularum Aesopiarum Sylloge, lex. 8°, str. 83. Cena 1 złr. 50 ct.
— Dilucidationes Aesopiae, lex. 8° str. 50. Cena 75 ct.

J. Tretiak: Ignacy Krasicki jako prezydent trybunału, lex. 8° str. 37. Cena 40 ct.
— Miedziany Jeździec Puszkina. Studyum polemiczne. 8° str. 80. Cena 80 ct.

Uchwały w sprawie pisowni. Cena 40 ct.

B. Ulanowski: O założeniu i uposażeniu klasztoru Benedyktynek w Staniątkach, lex. 8° str. 131 z 5 tabl. Cena 2 złr.

S. Windakiewicz: Pierwsze kompanie aktorów w Polsce, lex. 8° str. 21. Cena 30 ct.

A. Winiarz: O zwodzie zwyczajów prawnych mazowieckich układu Wawrzyńca z Prażmowa, lex. 8° str. 79. Cena 90 ct.

S. Witkowski: Stosunek »Szachów« Kochanowskiego, do poematu Vidy »Scacchia ludus«, lex. 8° str. 39. Cena 60 ct.
— De vocibus hybridis apud antiquos poetas romanos. lex. 8° str. 29. Cena 60 ct.

T. Wojciechowski: O Piaście i piaście, lex. 8° str. 51. Cena 50 ct.

A. Zakrzewski: Wzrost w Królestwie Polskiem, 8° str. 39 z 2 mapkami i tablicą graficzną. Cena 75 ct.

M. Zdziechowski: Karol Hynek Macha i bajronizm czeski. lex. 8° str. 69. Cena 1 złr.

Skład główny wydawnictw Akademii Umiejętności znajduje się w Księgarni Spółki wydawniczej Polskiej w Krakowie.





